

Co kraj to obyczaj...

Jesteśmy coraz bardziej otwarci, chętnie wyjeżdżamy na długie, dalekie wyprawy. Już nie potrzebujemy pomocy biura podróży, by zorganizować sobie wakacje... No tak, ale jak zachować się na miejscu? Gdy wyjeżdżamy na urlop zorganizowany, pierwszego dnia na spotkaniu informacyjnym rezydent mówi nam co wypada, a co nie. A jeśli nie mamy podpowiedzi dotyczącej lokalnych zwyczajów? Co zrobić, by nikogo nie urazić? by zachować choć podstawowe formy grzecznościowe?

- Wyjazdy zagraniczne są zawsze fascynujące. Czekamy na nie, planujemy je... Musimy jednak pamiętać, że gdy zjawiamy się w jakimś kraju – nawet bardzo przychylnie odnoszącym się do turystów, z mieszkańcami, którzy wręcz czekają na gości – to nie jesteśmy u siebie i powinniśmy przestrzegać choć tych najbardziej podstawowych zasad grzecznościowych – mówi Łukasz Neska z Internetowego Centrum Podróży eSKY.pl – Dlatego przygotowując się do podróży, poza tymi stronami w przewodniku, które opisują lokalne zabytki czy kuchnię musimy dokładnie prześledzić te, poświęcone, zwyczajom i tradycjom. To może nas uchronić przed wieloma nieprzyjemnymi sytuacjami.

W najbliższych nam kulturowo krajach starego kontynentu stosunkowo łatwo nam się poruszać – jest to wynikiem nie tylko tego, że najlepiej znamy te obszary, ale również tego, że zasady i obyczaje religijne są tu najbardziej podobne do tych, które my wyznajemy. Ale nawet na tych terenach pomyłki się zdarzają i to już po sąsiedzku... Język polski i słowacki, są do siebie tak podobne, że bez problemu możemy się porozumieć z tamtejszą ludnością. Jednak pewne słowa, które u nas mają wydźwięk zupełnie neutralny – jak wyraz „szukać” – a za granicą są traktowane jako wulgaryzm i użycie ich może być postrzegane bardzo niedobrze. Południowcy – Włosi, Grecy i Hiszpanie – będą mówić do nas głośno, mocno gestykulując i nie zważając na to, że mocno łamią naszą „barierę ochronną” zbliżają się do nas naprawdę blisko i poklepują nas z zadowoleniem. Ich narodowy luz ma także inne konsekwencje, gdy zostaniemy zaproszeni do kogoś do domu, najlepiej byśmy spóźnili się kilkanaście minut, nie tylko nie zostanie to odebrane jako niegrzeczne, ale także pozwoli gospodarzom na przygotowanie się do naszej wizyty. Przyjście na czas może oznaczać, że zobaczymy panią domu biegającą w szlafroku i starającą się dokończyć makijaż. Dodatkowo w Grecji, ale także w Bułgarii, odwrotnie niż w Polsce, skinienie głową oznaczające „nie” jest pionowe, natomiast „tak” poziome. Należy o tym pamiętać, by przypadkiem nie zgodzić się na coś... Zupełnie inaczej niż hałaśliwi mieszkańcy południa, zachowują się zdystansowani Anglicy czy Skandynawowie. Zachowanie rezerwy w ich obecności nie jest źle odbierane. W całej Wielkiej

Brytanii dużą wagę przywiązuje się do pokazywania liczby dwa poprzez podniesienie dwóch palców z grzbietem dłoni zwróconej ku rozmówcy, ten znak odbierany jest jako bardzo niegrzeczny, więc lepiej nie pokazujmy w ten sposób barmanowi w pubie ile piw chcemy zamówić!

Skoro już w Europie pojawiają się problemy, to jak zachować się w Azji, która nie tylko jest bardzo odmienna od nas, ale też poszczególne kraje bardzo różnią się od siebie. Zaczniemy od państw muzułmańskich, do których tak chętnie jeździmy na wakacje. Przede wszystkim wybierając się tam musimy pamiętać, że islam to nie tylko religia, ale również cały system norm, na punkcie których jego wyznawcy są bardzo przeczuleni. Wiadomym jest, że w dużych ośrodkach turystycznych przybyszom z obcych krajów pozwala się na wiele, ale gdy tylko opuścimy kurort bardzo łatwo możemy wywołać zgorszenie lokalnej ludności. Przede wszystkim musimy pamiętać o odpowiednim stroju – nie odkrywamy ramion i kolan, ta zasada jest szczególnie ostro przestrzegana w miejscach kultu religijnego, dodatkowo należy pamiętać, że wchodząc do meczetu należy zdjąć obuwie. Bardzo źle są odbierane osoby, które znajdują się pod wpływem alkoholu, dlatego należy pamiętać, by nie przesadzić z napojami wysokoprocentowymi. A w okresie ramadanu najlepiej w ogóle powstrzymać się od picia w miejscach publicznych i od palenia papierosów również. Niedopuszczalne jest także fotografowanie kogokolwiek – zwłaszcza kobiet – bez wcześniejszego zapytania o pozwolenie! Warto też pamiętać, by jeść wyłącznie prawą ręką, jeżeli chcemy coś komuś podać to również prawą dłonią, ponieważ lewa jest używana do celów higienicznych uważa się ją za nieczystą. Lepiej też nie pokazywać nikogo palcem, może to być traktowane jako wyzwanie do walki.

A jak zachować się na Dalekim Wschodzie? Podobnie jak na Bliskim trzeba tu dbać o odpowiedni strój, unikać spożywania alkoholu czy palenia papierosów w miejscach publicznych, nie okazywać sobie czułości na ulicy. Jest tu jednak również wiele lokalnych przesądów, które warto poznać i mieć na uwadze. W Wietnamie, nie wolno chwalić urody dzieci, bo to może ściągnąć na nie uwagę złych duchów. W Kambodży warto uważać na kolor biały, który jest zarezerwowany na pogrzeby, dlatego jeżeli chcemy być uprzejmi nie obdarowujmy nikogo białymi kwiatami czy prezentem zapakowanym w biały papier. Zawsze zdejmujemy buty wchodząc do azjatyckich domów! Ten zwyczaj jest szczególnie mocno przestrzegany w Japonii, jej mieszkańcy zdają sobie sprawę z tego, że ich etykieta może być skomplikowana dla przybysza z Europy, jednak o tej zasadzie warto pamiętać, podobnie jak o kłanianiu się na przywitanie. Ważne jest również to, że w tym kraju nie zostawia się napiwków, bo jest to odbierane jako nieeleganckie. W Indiach i Indonezji mocno przestrzegana jest zasada, by wszystko robić prawą dłonią, lewa jest traktowana jako nieczysta. Warto też pamiętać, żeby nie siadać tak, by podeszwy naszych butów były widoczne, pokazywanie ich jest traktowane przez mieszkańców tych państw jako wyjątkowo duża obraza.

A jak zachowują się ludzie w liberalnych Stanach Zjednoczonych i dużo bardziej od nich tradycyjnej Ameryce Południowej? Mieszkańcy USA są uśmiechnięci i otwarci dlatego nie do pomyślenia jest poruszanie z nimi poważnych tematów czy narzekanie na „dzień dobry”. Amerykanie to mistrzowie tzw. „small talk” czyli rozmów o niczym. W Meksyku natomiast lepiej unikać tematów politycznych. Mieszkańcy tego kraju są bardzo grzeczni i nigdy nie zaprzeczają swoim gościom więc pamiętajmy, by tego nie wykorzystywać. W krajach Ameryki Południowej możemy nie liczyć na to, że zostaniemy zaproszeni przez kogoś do domu, życie toczy się tu głównie w barach i na ulicach. Musimy też pamiętać, żeby tutejszych mieszkańców nie pytać o pochodzenie. Może to być bardzo źle odebrane.

Źródło: eSKY.pl